

Józef Ziemiański (1834 – 1905)

Józef Ziemiański urodził się w małym miasteczku Brzozowie, w okręgu sanockim, w wielodzietnej rodzinie Franciszka i Magdaleny z domu Gadomskiej.

Wychowywał się prawdopodobnie u swojego stryja, który był kanonikiem przy katedrze w Przemyślu i tam też uczęszczał do gimnazjum klasycznego. Po jego ukończeniu studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, prawdopodobnie w latach około 1855-1860, ale studiów nie ukończył. Nic bliższego o tym okresie jego życia nie wiadomo. Możliwe, że musiał porzucić studia i rozpocząć pracę zarobkową, bo nie miał z czego żyć. W każdym razie gdy wybuchło Powstanie Styczniowe, przekradł się on do Królestwa i początkowo wziął udział w walkach nadgranicznych oddziałów powstańczych z Moskalami, o czym opowiada w krótkim wspomnieniu zamieszczonym w pracy zbiorowej **"W Czterdziestą Rocznicę Powstania Styczniowego"**, która wydana została we Lwowie w 1903 roku. Wspomnienie to zatytułowane **"Pod Teodorem Cieszkowskim"** obejmuje krótką przygodę wojenną od bitwy pod Miechowem, gdzie Józef służył w oddziale Kurowskiego, aż do przegrupowania oddziałów po klęsce z Moskalami, kolejno do Skały, Ojcowa, Olkusza i do Dąbrowy Górniczej, gdzie przeszedł pod komendę Teodora Cieszkowskiego. Z oddziałem Cieszkowskiego udał się do Siewierza, a potem w kierunku pruskiej granicy, do miejscowości Koziegłowy. Tam oddziały powstańcze miały potyczki z Rosjanami zakończone niepowodzeniem i wraz z rannym Cieszkowskim powstańcy musieli uciekać najpierw do Włodowic, potem zaś do Szczekocin, Pilicy i Wolbromia. Z Wolbromia udał się Józef pieszo do Pieskowej Skały i tam został wcielony do oddziału Langiewicza.

Tyle wspomnienia, a co można wyczytać z oficjalnych publikacji odnośnie dalszych powstańczych dokonań Józefa Ziemiańskiego? Otóż pod dowództwem Langiewicza odpierał Józef nieprzyjaciela pod Pieskową Skałą, by następnie brać udział w walkach pod Goszczą i pod Chrobrzem oraz w bardzo krwawej i chaotycznej bitwie pod Grochowskimi. Na sugestie rady wojennej Langiewicz podzielił oddział, mianował dowódców i przed świtem 19 marca 1863 roku wyruszył ze sztabem ku Wiśle. Po przekroczeniu granicy galicyjskiej został aresztowany przez Austriaków. Dalsze losy powstańcze Józefa Ziemiańskiego związane były z oddziałem Śmiechowskiego w okresie od bitwy pod Grochowskimi, aż do przejścia oddziału przez granicę do Galicji pod Czernichowem. Wiadomo jeszcze, że w późniejszym okresie Józef walczył pod dowództwem Wysockiego pod Radziwiłowem (1.07.1863) oraz Komorowskiego pod Poryckiem na Wołyniu (3.11) i na tym też epizodzie wojennym kończą się powstańcze dzieje Józefa Ziemiańskiego.

Schorowany i osłabiony przejściami wojennymi przyjechał on do Krakowa, ale na studia już prawdopodobnie nie powrócił, tylko zaczął pracować w Magistracie miasta Krakowa, w Urzędzie Akcyzowym Miejskim, który zajmował się pobieraniem podatków granicznych i opłat za wjazd do miasta. Był to już rok 1865. Wkrótce, bo około 1869 roku ożenił się z Marią Mirkowską, córką Ignacego i Cecylii z domu Staszewskiej. W latach 1872-1879 rodzina Ziemiańskich zamieszkiwała w domu na końcu ulicy Wolskiej (dzisiaj Józefa Piłsudskiego), przed skrzyżowaniem z ul. Garncarską, pod numerem spisowym 76, który odpowiadał numerowi porządkowemu 21. Ziemiańscy mieli sześcioro dzieci, dwóch synów i cztery córki. Nie wiadomo dokładnie gdzie urodził się najstarszy syn

Józefa i Marii, Stanisław Ziemiański, bo nie figuruje on jeszcze w metrykach parafii Wszystkich Świętych przy kościele Piotra i Pawła w Krakowie. Wszystkie następne dzieci tam właśnie były chrzczone z wyjątkiem najmłodszej Marii, która była zapewne ochrzczona już w kościele Św. Mikołaja, po zmianie miejsca zamieszkania.

W "Kalendarzu Wolnego Miasta Krakowa" Józefa Czecha z roku 1877 po raz pierwszy zamieszczono schematyzm krakowski, gdzie podano, że Urząd Akcyzowy Miejski znajduje się przy placu Św. Ducha 406 (od roku 1885 nr 2), a adjunktem w tym urzędzie oraz zarządcą rzeźalni miejskiej w Krakowie-Grzegórkach jest Józef Ziemiański. Tam też prawdopodobnie zamieszkiwał on od około 1878 roku wraz z całą rodziną w domu przypominającym dworek. Maria żyła bardzo krótko, bo zaledwie 30 lat i zmarła 7.03.1881 roku wskutek poronienia siódmej ciąży, po przejeździe bryczką.

Po śmierci Marii wychowaniem dzieci zajmowała się teściowa Józefa, Cecylia z domu Staszewska. Pewnego jednak razu zdarzyło się, że w ich dom uderzył piorun i poraził Cecylię, wskutek czego wkrótce umarła. Problem wychowania małych jeszcze dzieci pozostał więc nadal otwarty. Sytuacja ta zmusiła Józefa do powtórnego ożenku z Marią Zakrzewską, która figuruje razem z Józefem i dorosłymi już dziećmi na zdjęciu rodzinnym Ziemiańskich. Trzeba podkreślić, że to właśnie tej kobiecie dorastające dzieci zawdzięczają staranne wychowanie i wszechstronne wykształcenie.

W 1898 roku Urząd Akcyzowy został przeniesiony z pl. Św. Ducha 2 na ulicę Kopernika 1 (tam gdzie obecnie znajduje się „Dom Turysty”), i w tym też mniej więcej czasie kiedy dzieci były już dorosłe, Ziemiańscy przeprowadzili się na ul. Pańską 8 (dziś ul. Marii Skłodowskiej-Curie), a miało to miejsce na pewno już po roku 1892, kiedy to utworzono tę ulicę. Mieszkali oni tam już do końca życia Józefa, a on sam w tym czasie urzędował w biurze mieszczącym się przy ul. Kopernika 1 i w dalszym ciągu figuruje jako adjunkt w Urzędzie Akcyzowym oraz zarządcą rzeźni miejskiej. Od roku 1902 do śmierci w 1905 roku jest on już tylko adjunktem i przestaje pełnić stanowisko zarządcy rzeźni miejskiej na Grzegórkach.

Józef Ziemiański umarł w wieku 71 lat w dniu 24.07.1905 roku i został pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w jednym grobie ze swoją pierwszą żoną Marią Mirkowską. W tym samym grobowcu spoczywa córka Józefa i Marii, Ludmiła oraz jej mąż Teofil Mleczek.